

Sygn. akt IX Ca 1194/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Jacek Barczewski
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt X C 4547/16,

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 1194/18

UZASADNIENIE

Powódka G. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w O. 26.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z pozwanym umowę zlecenia świadczenia usług na czas nieokreślony, Pierwsze zlecenie otrzymała na okres od 8 kwietnia 2016r. do 8 lipca 2016r. dotyczące opieki nad starszą osobą w N. w mieście R.. Po zakończeniu pierwszego zlecenia udała się na uzgodniony z pozwanym urlop, po upływie którego miała wrócić do pracy w mieście R.. Po przybyciu do R. okazało się jednak, że podopieczną osobą starszą opiekuje się już inna osoba i dla powódki nie ma pracy. W związku z tym powódka nie wiedziała co robić, gdzie się zatrzymać i musiała nocować w hotelu. W zamian za utracone zlecenie pozwany nie zaproponował powódce żadnej innej pracy, nie zwrócił jej również

kosztów dojazdu niepotrzebnego do R., ani kosztów pobytu w hotelu. Ostatecznie z opóźnieniem otrzymała zwrot kosztów utrzymania za okres pozostawania bez pracy. Pozwany nie zaproponował powódce żadnej innej pracy, a w dniu 12 sierpnia 2016r. za pomocą poczty elektronicznej, przysłał jej rozwiązanie umowy zlecenia. W związku z tym powódka domagała się zapłaty kwoty 5.000 euro za okres 3 miesięcy pozostawania bez pracy, 2.000 zł kosztów dojazdu do Niemiec z O., 500 euro kosztów zamieszkiwania w Niemczech oraz 4.500 zł zadośćuczynienia za rozwiązanie z nią umowy bez uzasadnienia. Nieoczekiwane rozwiązanie umowy wpłynęło bowiem również negatywnie na stan zdrowia powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że po urlopie przypadającym w lipcu powódka miała wrócić do opieki w tym samym miejscu, jednak w trakcie urlopu jej podopieczna zażyczyła sobie zmiany opiekunki. Wobec takie stanowiska pozwany chciał odwołać wyjazd powódki do Niemiec, jednak w trakcie urlopu, pomimo obowiązku wynikającego z umowy, powódka nie była dostępna pod telefonem. W efekcie pojechała sama do Niemiec i dopiero tam dowiedziała się o odwołaniu wyjazdu. Zażądała wówczas zwrotu kosztów dojazdu do Niemiec i z powrotem, kosztów zakwaterowania w hotelu, nie miała bowiem gdzie zamieszkać. Wobec przebywania powódki w N. pozwany wysłał jej 3 nowe zlecenia na opiekę nad osobami starszymi w położonych niedaleko miastach, jednak powódka bez uzasadnienia z żadnego z nich nie skorzystała. Wobec tego pozwany rozwiązał z nią umowę o świadczenie usług w trybie natychmiastowym. Do rozwiązania umowy doszło z winy powódki, zatem nie miała podstaw domagać się od pozwanego jakiegokolwiek odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt I oddalił powództwo, w pkt II zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt III przyznał tłumaczowi E. D. wynagrodzenie w kwocie 1.017,79 zł; w pkt IV nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 517,79 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd ten ustalił, że powódka G. G. w dniu 18 marca 2016r. zawarła z pozwanym (...) Spółka z o. o. sk w O. umowę zlecenia polegającą na świadczeniu usług opiekuńczych na terenie Polski i Niemiec w miejscu zamieszkania osoby podlegającej opiece. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, usługi miały być świadczone w miejscu każdorazowo wskazanym przez pozwanego. Pozwany zapewniał powódce zakwaterowanie i wyżywienie w miejscu świadczenia usługi. W przypadku braku zlecenia, przestoju, powódka miała obowiązek zgłaszać swoją dyspozycyjność nie rzadziej niż raz na 2 tygodnie mailowo lub telefonicznie, miała również obowiązek być osiągalną telefonicznie w trakcie wolnym od zlecenia. Pozwany ponosił również koszty dojazdu i powrotu powódki do miejsca świadczenia usługi wskazanego w zleceniu wyjazdu. Umowa mogła być rozwiązana przez każdą ze stron za 2-tygodniowym wypowiedzeniem, nie wcześniej niż po 2 miesiącach od jej zawarcia. Ponadto pozwany mógł rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w przypadku m.in. samowolnego opuszczenia miejsca wykonywania usług, niestawienia się w miejscu świadczenia usług wskazanym w zleceniu, odmowy wyjazdu powódki do pracy z przyczyn innych niż wyjątkowe wypadki losowe. Zmiana umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Sąd ustalił również, że powódka po raz pierwszy została wysłana do Niemiec do wykonywania pracy w okresie od 8 kwietnia 2016r. do 8 lipca 2016r., do miasta R.. Po urlopie przypadającym w lipcu miała wrócić do opieki w tym samym miejscu podjąć pracę na okres od 8 sierpnia 2016 do 8 grudnia 2016r, jednak w trakcie urlopu jej podopieczna zażyczyła sobie zmiany opiekunki na osobę, która świadczyła opiekę w trakcie urlopu powódki. Zawiadomiła o tym pozwanego, który starał się uprzedzić powódkę o odwołaniu wyjazdu do Niemiec do pracy w mieście R.. Powódka nie była jednak, pomimo obowiązku wynikającego z umowy, dostępna pod telefonem, bowiem wyjechała na urlop poza Unię Europejską i nie chciała korzystać z drogiego roamingu. Ostatecznie pozwany nie dodzwonił się do powódki, wysłał jej informacje na adres elektryczny, jednak powódka prosto z urlopu pojechała do Niemiec do R. do opieki. Na miejscu dowiedziała się, że inna osoba będzie opiekowała się podopieczną. Zażądała wówczas od pozwanego zwrotu kosztów dojazdu do Niemiec i powrotu oraz zaliczki na koszty zamieszkania w hotelu do czasu znalezienia dla niej nowej osoby do opieki. Pozwany po kilku dniach zwrócił jej koszty dojazdu i zapłacił za noclegi w hotelu w łącznej kwocie 180 euro. Powódka nie nocowała jednak w hotelu tylko u znajomych w R..

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 8 sierpnia 2016r. pozwany mailowo zaproponował powódce pracę w mieście B. na okres od 9 sierpnia 2016r. do 1 września 2016r. Powódka zlecenia tego nie przyjęła. Dwa dni później, 10 sierpnia 2016r. pozwany zaproponował jej zlecenie w mieście K. od 13 sierpnia 2016r., zlecenia tego powódka również nie przyjęła. W dniu 11 sierpnia 2016r. pozwany zaproponował powódce trzecie zlecenie w mieście B. od 25 sierpnia 2016r. do 25 października 2016r., którego również nie przyjęła. W związku z tym pismem z 12 sierpnia 2016r. pozwany rozwiązał z powódką umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia wskazując jako przyczynę odrzucenie trzech zleceń opieki oraz podjęcie działalności konkurencyjnej. Współpracująca z pozwanym mieszkająca w Niemczech S. K. wskazała bowiem, że widziała jak powódka opiekowała się inną osobą w podeszłym wieku, poza zleceniami organizowanymi przez pozwanego.

Pismem z 7 października 2016r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 28.000zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując oceny wiarygodności zeznań powódki, Sąd miał na uwadze nielogiczność jej relacji. Zwrócił uwagę, że powódka domagała się na przykład kosztów zamieszkiwania w hotelu, chociaż w hotelu nie nocowała, tylko u znajomych. Poza tym, jak zeznała, obliczyła sobie, że gdyby mieszkała w hotelu, to poniosłaby koszt 500 euro, dlatego takiej kwoty żądała.

Ponadto Sąd wskazał, że domagała się zwrotu utraconego zarobku twierdząc, że nie pracowała, a jednocześnie zeznała, że od początku września podjęła pracę w fabryce torebek. Żądała również zwrotu kosztów dojazdu do Niemiec, gdy kwota za dojazd została jej przez pozwanego zwrócona. Nie poniosła zatem straty w postaci kosztów zamieszkiwania w hotelu poza 1 dobą, za którą pozwany zwrócił jej opłatę, jak również pracowała od września i osiągała dochody, nie wykazując jednocześnie jak wysokie, czy mniejsze od dochodów z opieki z umowy z pozwanym, czy w ogóle poniosła jakąkolwiek szkodę.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powódki co do składania jej przez pozwanego 3 kolejnych ofert na podjęcie pracy opiekunki w Niemczech za pomocą poczty elektronicznej.

Sąd wskazał, iż to powódka z własnej winy nie dowiedziała się zawniczasu o odwołaniu jej pracy w R.. Miała obowiązek pozostawać pod telefonem, a urlopując w Turcji nie wykupiła roamingu i prosto stamtąd poleciała do Niemiec, nie kontaktując się z pozwanym. Mimo tego otrzymała zwrot kosztów dojazdu i noclegu w hotelu do czasu zamieszkania u znajomych, a więc nie poniosła z tego tytułu szkody.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż do zmiany zlecenia nie doszło z winy pozwanego, ani z winy powódki. W takim wypadku porozumiewania się za pomocą poczty elektronicznej, wysłanie kolejnego zlecenia mailowo było najszybsze i umożliwiałoby bieżące reagowanie na zmianę sytuacji. Logika i doświadczenie życiowe wskazywało, że pozwany będąc zadowolonym z dotychczasowej pracy powódki, poszukiwałby dla niej nowych zleceń bezzwłocznie, minimalizując okres pozostawania w Niemczech bez pracy i bez dochodu. Porozumiewanie się w zakresie zleceń za pomocą poczty elektronicznej nie było również wyłączone w umowie stron, a więc dopuszczalne.

Przekonywujące zatem zdaniem Sądu Rejonowego było, że pozwany wysłał powódce 3 zlecenia objęcia nowej opieki, a powódka bez uzasadnienia propozycje te odrzuciła. Zgodnie z §7 ust 4 pkt e umowy, pozwany mógł z nią rozwiązać umowę o świadczenie usług.

Z samego faktu zakończenia w ten sposób współpracy powódka nie miała podstaw domagać się odszkodowania. Do rozwiązania umowy doszło z jej winy, na skutek odmowy przyjęcia 3 kolejnych zleceń bez usprawiedliwienia. Ponadto nie wykazała w żaden sposób, jaką szkodę poniosła, skoro od września podjęła pracę w fabryce i uzyskała z pewnością wynagrodzenie.

Odnosnie do kosztów dojazdu do Niemiec oraz pobytu w hotelu, Sąd wskazał, iż częściowo koszty te zostały jej zwrócone, a poza zrefundowanymi, innych nie poniosła.

Chybione było w ocenie Sądu również żądanie zadośćuczynienia za rozwiązanie z nią umowy. Powódka nie wskazała jakiego rodzaju dobra osobiste miały być naruszone przez pozwanego, czy doznała jakiegos uszczerbku na zdrowiu, poza zwykłym zdenerwowaniem całą sytuacją. Okoliczności te nie dawały jednak podstawy do przyjęcia po jej stronie krzywdy, mogącej być zrekompensowaną zadośćuczynieniem w kwocie 4.500zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98§1 i 2 k.p.c. Z kolei o kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98§1 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w pkt II, III i IV.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego poprzez bezzasadne przyjęcie - wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, iż powódka mimo posiadanej wiedzy, iż nie ma da niej pracy stawiała się do pracy do Niemiec, odrzuciła składane jej kolejne propozycje pracy, a w tym czasie zarabkowała w Niemczech tylko w innym miejscu, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku.

W oparciu o powyższy zarzut powódka domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej 5.000 Euro wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie, obciążenie pozwanej kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, a nadto zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych i ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Ponadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie wymienionych w apelacji dowodów.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, a w konsekwencji uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając wszystkie okoliczności istotne dla rozpoznawanej sprawy, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wywiódł trafne wnioski i oceny prawne, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje.

Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zawarte w apelacji jako spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W wyroku z dnia 28 marca 2014 roku (sygn. akt II CSK 150/13) , który to pogląd Sąd Okręgowy podziela , Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziana przepisem art. 381 k.p.c. zasada dopuszczalności zgłoszenia przez stronę nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym, nakazuje sądowi drugiej instancji przeprowadzenie dowodów i uwzględnienie faktów, jeżeli opóźnienie w ich złożeniu zostało usprawiedliwione, nie zachodziła możliwość ich zgłoszenia już przed sądem pierwszej instancji, a potrzeba ich powołania wynika później.

Według dominującego stanowiska orzecznictwa niemożność skorzystania w postępowaniu przed sądem I instancji z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie ma miejsca, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbań, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła (por. post. SN: z 15.5.1968 r., I CO 1/68, OSNC 1969, Nr 2, poz. 36; z 10.2.1999 r., II CKN 807/98, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy żadna z przesłanek uprawniających powódkę do żądania uzupełnienia materiału dowodowego przed Sądem II instancji określona w dyspozycji komentowanego przepisu nie zaszła. Co więcej, powódka, reprezentowana przez pełnomocnika zawodowego, nawet nie podjęła próby wykazania, że dowody te nie mogły być zgłoszone przed sądem I instancji.

W dalszej kolejności należy odnieść się do zgłoszonej w apelacji zmiany żądania, w stosunku do objętego treścią pozwu, tj. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 5.000 euro wraz z odsetkami, w miejsce dotychczasowego – żądania zasądzenia kwoty w walucie polskiej.

Art. 383 k.p.c. zawiera zakaz rozszerzania w postępowaniu apelacyjnym żądania a także występowania z nowymi roszczeniami, chyba, że zaistnieje przesłanka "szczególnych okoliczności", która nie została wykazana w niniejszym postępowaniu.

Wskazanie zatem w toku postępowania innej waluty nie oznacza tylko żądania przekazania innej ilości innego pieniądza. Polskie prawo w art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 365 § 1 k.c. wskazuje bowiem, że świadczenia pieniężne wyrażone w walutach obcych są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Tym samym określenie w postępowaniu apelacyjnym w innej walucie i zgłoszenie żądania tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa, a taka zmiana z mocy art. 383 k.p.c. w realiach niniejszej sprawy jest niedopuszczalna.

Tym samym skoro zobowiązanie wyrażone w euro zostało przeliczone na walutę polską i jako takie żądanie strony powodowej przedstawione w pozwie, to w istocie ten wybór waluty nie pozwalał na zastąpienie jej inną w toku całego postępowania. Zasądzenie zatem na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Lex, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2015 r. II CSK 783/14 LEX nr 1956347).

Jak przyjmuje się w doktrynie zakaz zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym wynika z istoty tego postępowania, jako prowadzącego do kontroli orzeczenia zapadłego przed sądem I instancji. Sąd odwoławczy może zatem rozpoznawać – co do zasady – tylko to roszczenie, które było przedmiotem kognicji sądu I instancji (Komentarz do art. 383 k.p.c. pod red. Marszałkowska - Krześ 2019 wyd. 24, publik. Legalis, Komentarz KPC, t. II pod red. Piasecki 2016 wyd. 7, Kłos).

Odnosząc się natomiast do zarzutów skierowanych pod adresem zaskarżonego wyroku uznać należy je za chybione.

Całkowicie bezzasadny okazał się zarzut skarżącego dotyczący sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Tego rodzaju sprzeczność ma miejsce jedynie wówczas, gdy rozstrzygnięcie jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami faktycznymi, które Sąd ustalił w toku postępowania, albo gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie gdy Sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009r., sygn. akt I ACa 507/09).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sposób prawidłowy i zupełny, a ustalenia poczynił w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy, co znalazło szczegółowe odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części w której Sąd ten odniósł się do przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, albowiem okoliczności faktyczne

stanowiące podstawę rozstrzygnięcia wynikają w sposób logiczny i prawidłowy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób także przypisać Sądowi Rejonowemu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zastrzeżonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie – wbrew zarzutom strony apelującej – Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dowodów z zeznań powódki oraz świadków, dokonując jego wszechstronnego rozważenia, kierując się przy tym zasadami logiki. Jednocześnie zaś w sposób wyważony i rozsądny, pozostając w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i wyciągając logiczne wnioski, dokonał precyzyjnego ustalenia stanu faktycznego. W istocie argumenty strony powódki, przytoczone na poparcie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowią nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, a co za tym idzie nie mogły one prowadzić do skutecznego ich zakwestionowania.

Na etapie postępowania apelacyjnego powódka kwestionowała wyłącznie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie utraconego zarobku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że w świetle art. 6 k.c. na stronie dochodzącej odszkodowania ciąży obowiązek wykazania zarówno istnienia przesłanek warunkujących powstanie roszczenia jak również jego wysokość. Tylko spełnienie tych dwóch wymogów warunkuje uwzględnienie powództwa o zapłatę odszkodowania w całości bądź choćby w części.

Powódka w niniejszej sprawie przesłanek tych nie wykazała.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, rezygnacja z usług powódki nastąpiła na prośbę podopiecznej a nie jak twierdzi powódka z uwagi na znajomość nowej opiekunki ze współpracownicą pozwanego na terenie Niemiec. Okoliczność ta została bowiem potwierdzona zeznaniami córki pani E..

Jak wynikało z zeznań świadka M. B. o powyższej okoliczności pozwany dowiedział się 30 lipca 2016r. i niezwłocznie podjął próby skontaktowania się z powódką.

Pomimo tego, że powódka, zgodnie z treścią umowy, obowiązana była w czasie wolnym być osiągalna telefonicznie, próby kontaktu tą drogą nie powiodły się.

Kiedy pozwany dowiedział się, że z uwagi na urlop oraz wysoki koszt połączeń telefonicznych powódka nie odbiera telefonów, w dniu 2 sierpnia 2016r. drogą mailową poinformował powódkę, że rodzina pani E. chce by pracowała u nich inna opiekunka i w związku z powyższym szukają dla powódki innej podopiecznej i proszą o kontakt.

Jak wynikało z zeznań powódki, miała ona w tym czasie bezpłatny dostęp do internetu. Skoro powódka świadomie pozbawiła pozwanego kontaktu telefonicznego, to dbając należycie o swoje interesy powinna umożliwić kontakt ze sobą inną dostępną drogą. Dopiero po powrocie do Niemiec powódka skontaktowała się z pracownicą pozwanego. Tym samym brak wiedzy o zmianie podopiecznej był wynikiem zaniedbania powódki.

Wskazać należy, iż powódka była niekonsekwentna w swoich twierdzeniach. Były rozbieżności pomiędzy żądaniem zgłoszonym w pozwie i tym co powódka twierdziła w toku postępowania.

W pozwie powódka twierdziła, że przez pięć dni mieszkała w hotelu za cenę 80 Euro za dobę. Następnie na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017r. zeznała, iż do 12 sierpnia 2016r. mieszkała u znajomych a koszty jakich domaga się od pozwanego to koszty jakie poniosłaby gdyby w hotelu mieszkała.

Jej zeznania były niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne.

Na rozprawie tej zeznała, iż nie wróciła do Polski i nie podjęła zatrudnienia, natomiast przez okres 3 tygodni zastępowała koleżankę, nie otrzymując w zamian wynagrodzenia. Po czym powódka wskazała, iż założyła działalność i od 12 sierpnia 2016r. pracowała przez okres trzech tygodni.

Na tej samej rozprawie powódka podała również, iż na początku września 2016r. podjęła pracę na terenie Niemiec w fabryce torebek. Z kolei w apelacji wskazano, iż praca w fabryce torebek została podjęta przez powódkę dopiero z końcem października 2016r.

Mając powyższe na uwadze, trafnie Sąd I instancji ocenił zeznania powódki jako niewiarygodne.

Jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego należało przyjąć, że powódka pozbawiona pracy i dochodu, przez okres trzech miesięcy pozostawała na terenie Niemiec, jak również, że w tej sytuacji grzecznościowo i tylko przez chwilę pomagała swojej koleżance.

Powódka nie kwestionowała tego, że pozwany po przyjeździe do N. zaproponował jej opłacony nocleg w hotelu. Za nieracjonalne należałoby uznać takie zachowanie gdyby pozwany nie zamierzał kontynuować z powódką współpracy. W interesie pozwanego było również jak najszybsze znalezienie powódce nowej podopiecznej, co też uczynił.

Powódka trzykrotnie odmówiła podjęcia pracy na zaoferowanych przez pozwanego warunkach, tym samym wypowiedzenie umowy było w pełni zasadne.

Niezależnie od powyższego wskazać należało, iż powódka nie wykazała żadnymi dowodami, że wysokość odszkodowania jakiej domagała się jest zasadna.

Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Wskazać należy, iż szkoda w postaci *lucrum cessans* ma, z natury rzeczy, w znacznym stopniu charakter hipotetyczny. Nie oznacza to jednak, że wystarczy wskazanie przez powódkę jej wysokości.

Powódka poza twierdzeniami nie zaoferowała żadnej inicjatywy dowodowej prowadzącej do wykazania wysokości utraconych korzyści choćby w stopniu hipotetycznym.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i nie obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Zasadą jest przewidziana w art. 98§1 k.p.c. odpowiedzialność strony za wynik procesu. Powódka wytaczając powództwo oraz składając apelację od niekorzystnego dla niej wyroku powinna była liczyć się z możliwością przegrania sprawy i koniecznością zwrócenia stronie pozwanej kosztów, które musiała ona wyłożyć na podjęcie celowej obrony swych praw.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. odejście od zasady odpowiedzialności za wynik procesu dopuszczalne jest jedynie w przypadkach szczególnie uzasadnionych, które zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzą w rozpoznawanej sprawie.

W konsekwencji o kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 §1k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Powódka jest stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym i dlatego powinien ponieść koszty procesu poniesione przez pozwanego, które stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika przed Sądem II instancji w wysokości 1.800 zł.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski